**Wypadek na A2: "korytarz życia" nie istnieje!**

**Zadysponowane do wypadku na autostradzie A2 zespoły ratownictwa medycznego napotykały na zawracające i jadące pod prąd samochody. "Korytarz życia" nie istnieje!**

18 grudnia o godzinie 14:25 dyspozytor medyczny Skoncentrowanej Dyspozytorni Medycznej w Łodzi przyjął informację o wypadku komunikacyjnym na 369 kilometrze autostrady A2. Na miejsce natychmiast zadysponowano dwa zespoły ratownictwa medycznego.

Wkrótce po wypadku na autostradzie stworzył się korek. Dojeżdżające do miejsca zdarzenia zespoły ratownictwa medycznego napotkały na znaczne kłopoty. Jak podają ratownicy medyczni biorący udział w akcji kierowcy zawracali na autostradzie i jadąc pod prąd próbowali dotrzeć do najbliższego zjazdu aby uniknąć oczekiwania w piętrzącej się kolejce aut. Pozostali uczestnicy ruchu drogowego mimo używanych przez karetki sygnałów świetlnych i dźwiękowych nie ustępowali przejazdu.

Brak utworzenia tzw. "korytarza życia" poprzez zjechanie stojących w korku aut do krawędzi jezdni może znacznie wydłużyć czas dotarcia pomocy medycznej do poszkodowanego. To z kolei może kosztować życie lub zdrowie osób rannych. W dzisiejszym zdarzeniu na autostradzie A2 poszkodowane zostały 4 osoby. Dwie z nich po udzieleniu im pomocy na miejscu nie wymagały dalszego transportu. Pozostali dwaj poszkodowani zostali natomiast przewiezieni do Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. *Marii Skłodowskiej-Curie* w Zgierzu.

Zespoły ratownictwa medycznego często napotykają na kłopoty w dotarciu do miejsc zdarzenia. Kierowcy nie tylko nie ustępują przejazdu ale równie często zdezorientowani zajeżdżają zespołom drogę. Dlatego też warto pamiętać, że słysząc sygnały nadjeżdżającego pojazdu uprzywilejowanego należy zjechać do krawędzi jezdni umożliwiając przejazd. Stojąc w korku należy udrożnić środek jezdni tworząc "korytarz życia". Nie wolno wykonywać gwałtownych manewrów, w szczególności gwałtownie hamować oraz nagle zmieniać pasa ruchu.